

## Temat: **Paradoksy.**

Dzień dobry! Dziś poznacie kilka paradoksów... Wiecie, czym są paradoksy? Zobaczyć to może poniższa figura: przyjrzyjcie się jej. Czy jej istnienie jest możliwe?



**Zadanie 1:** Brytyjski filozof Alan Watts powiedział kiedyś, że „paradoks to prawda, która staje na głowie, aby przyciągnąć uwagę”. Zastanówcie się chwilę, jak rozumiecie te słowa, a poniżej zapiszcie odpowiedź:

.....  
.....  
.....  
.....

Chcę, żebyście zastanowili się dziś nie tylko nad tym, czym są paradoksy, ale czemu ludzie od zawsze je wymyślali? Ale zacznijmy od definicji...

**PARADOKS = zaskakujące twierdzenie, sprzeczne z powszechnie przyjętymi mniemaniami;  
= pozornie poprawne rozumowanie, które prowadzi do sprzecznych wniosków.**

Oto przykład jednego z najstarszych, a zarazem najslynniejszych paradoksów:

[https://www.ted.com/talks/colm\\_kelleher\\_what\\_is\\_zeno\\_s\\_dichotomy\\_paradox/transcript?language=pl](https://www.ted.com/talks/colm_kelleher_what_is_zeno_s_dichotomy_paradox/transcript?language=pl)

Zastanawiacie się, po co ludzie wymyślają zagadki, które prowadzą do absurdu, skoro czasem wystarczy „zdrowy rozsądek”? Jest kilka powodów:

- to „gimnastyka”, ćwiczenie umysłu;
- to sposób na uświadomienie sobie swoich własnych błędów w myśleniu;
- zwrócenie uwagi na nieświadomie przyjęte założenia;
- a także – sposób na rozwój nauki.

**Zadanie 2:** Przeczytajcie znajdującą się na drugiej stronie jedną z wersji paradoksu kłamcy (również znanego od starożytności), którą spisał M. Piquemal w swoim zbiorze „Bajki filozoficzne” i odpowiedzcie na pytanie zawarte na końcu tekstu: **Czy to możliwe, by istniały prawdy, które są kłamstwami?**

Odpowiedź:

.....  
.....  
.....  
.....

# Lis i Lew

## Według legendy indyjskiej

**P**rzez wiele lat lis zwo-  
dził lwa swoimi pod-  
stępami. Ale pewnego  
dnia lwu udało się dopaść  
lisa u wejścia do nory.

– Tym razem – zapewnił go  
– wpadłeś! Chcę ci jednak  
dać jakąś szansę. Zawsze  
opowiadałeś mi kłamstwa,  
które przypominały prawdę,  
i tym sposobem wprowadza-  
łeś mnie w błąd. Tym razem  
powiedz mi prawdę, która  
przypomina kłamstwo, ale  
tak, żebym mógł to od razu  
sprawdzić... Jeśli to rzeczy-  
wiście będzie prawda, daruję  
ci życie, jeśli nie, od razu cię  
schrupię.

Lis czuł, że nie ma wyjścia,  
ale dobrze wiedział, że lew  
chce tym razem okazać się  
bardziej przebiegły. A to był  
właśnie jego własny teren,  
teren podstępu.

Pomyślał chwilę, potem wy-  
szeptał:

– Prawda jest taka, że zaraz  
mnie zjesz!

Lew zamarł z otwartą pasz-  
czą i próbował uruchomić  
swoją myśl: no, tak,  
żeby to była prawda, musi  
go zjeść. Ale obiecał, że go  
nie pożre, jeśli powie praw-  
dę. Co robić? Jak bardzo  
wszystko to wydało mu się  
nagle skomplikowane!

Korzystając z zakłopotania  
lwa, lis prześlizgnął się mię-  
dzy jego łapami i czmychnął  
do swojej nory.

Lew stał sam u jej wejścia  
i jego mózg wciąż jeszcze  
próbował rozeznaczyć w tej  
łamigłówce.

Nie zjadł lisa. A więc lis po-  
wiedział mu kłamstwo, a nie  
prawdę. A zatem powinien  
był go pożreć. Ale gdyby go

pożarł, to wtedy byłaby to  
prawda i to on, lew, nie do-  
trzymałby słowa.

Gdzie jest prawda, a gdzie  
kłamstwo? Czy to możliwe,  
by istniały prawdy, które są  
kłamstwami?

### W PRACOWNI FILOZOFA

Kwestia prawdy jest jedną z naj-  
ważniejszych w filozofii. I jedną  
z najtrudniejszych! Można znaleźć  
prawdy, które zawierają kłamstwa,  
i na odwrót. Bo żeby powiedzieć  
prawdę, trzeba posłużyć się je-  
zykiem, który wszystko upraszcza  
i często nas zwodzi. Tak jest  
w przypadku logicznych paradok-  
sów. „Wszystko, co jest rzadkie,  
jest drogie. Kulawy koń to rzad-  
kość, a więc kulawy koń jest drogi”.  
Spróbujcie się zabawić, wypisując  
na papierze pewną liczbę prawd,  
następnie sprawdźcie, czy zawsze  
są one prawdziwe!

**Dla chętnych:** Znajdź informacje o pozostałych paradoksach Zenona z Elei: „Achilleś”, „strzały” oraz „stadionu”. Wszystkie one były zaprzeczeniem tezy o tym, że ruch istnieje. Głowili się nad nimi najwięksi naukowcy świata, a do ostatniego odwołał się nawet sam Albert Einstein.